

Za siebie

IRA

Kiedy patrzysz za siebie
nic dwa razy się nie zdarza już wiesz
Chwilę płoniesz na niebie,
zanim światła zgasną poczuj ten dreszcz.

Mówisz nie
a ja chcę poczuć więcej
Znam ten stan
gdy czas przystaje w miejscu
Nie bój się
za rękę mocno trzymam Cię i wiem

Jeden krok
i nie ma już powrotu
choć raz
nie pytaj mnie co potem
Zapnij pas,
na oślep w otchłań skacz jak ja !

Kiedy patrzysz za siebie
nic dwa razy się nie zdarza już wiesz
Chwilę płoniesz na niebie,
zanim światła zgasną poczuj ten dreszcz.

Bez trzymanki jazda prosto w dół,
na przeżycie szanse pół na pół
Świat usuwa się spod nóg,
nad ziemią kilka stóp.

Zamiast słów
o dobrym wychowaniu
Powiedz czy
nie boisz się latania
Bilet mam
na międzyplanetarny rejs już dziś.

Dobrze wiem,
że lubisz zapałkami
bawić się,
gdy zostajemy sami
Sobą bądź
i wszystkie mosty spal o tak !

Kiedy patrzysz za siebie
nic dwa razy się nie zdarza już wiesz
Chwilę płoniesz na niebie,
zanim światła zgasną poczuj ten dreszcz.

Bez trzymanki jazda prosto w dół,
na przeżycie szanse pół na pół
Świat usuwa się spod nóg,
nad ziemią kilka stóp.

Kiedy patrzysz za siebie
Chwilę płoniesz na niebie

Kiedy patrzysz za siebie

nic dwa razy się nie zdarza już wiesz
Chwilę płoniesz na niebie,
zanim światła zgasną poczuj ten dreszcz.

Bez trzymanki jazda prosto w dół,
na przeżycie szanse pół na pół
Świat usuwa się spod nóg,
nad ziemią kilka stóp.

Bez trzymanki jazda prosto w dół,
na przeżycie szanse pół na pół
Świat usuwa się spod nóg,
nad ziemią kilka stóp.